



OD REDAKCJI

Oddajemy w Państwa ręce 10 numer „Głosu Prawa”; numer zamykający piąty rok istnienia wznowionego czasopisma, a jednocześnie 99 rok istnienia tytułu „Głos Prawa”. To już mały jubileusz przed większym jubileuszem – czyli 100-leciem „Głosu Prawa”, który będziemy obchodzić w latach 2023-2024 r.

W zeszycie podjęliśmy kilka ważnych tematów, w tym dotyczących sądownictwa, prawa upadłościowego oraz obowiązującej od kilku miesięcy ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. Zanim przedstawimy pokrótce zawartość zeszytu, kilka zdań chcemy poświęcić sądownictwu i wymiarowi sprawiedliwości, czyli tematowi bliskiemu nie tylko naszemu czasopismu i każdemu prawnikowi, ale i wszystkim w Polsce, a uczynimy to sięgając do historii...

Przeglądając przedwojenne czasopisma prawnicze natknęliśmy się na wspomnienie o jednym z budowniczych polskiego sądownictwa oraz jednym z najszacowniejszych sędziów II RP. Zmarł on przez 85 laty, 24 czerwca 1937 r. Tym sędzią był **Adolf Czerwiński** (1852-1937), wieloletni prezes Wyższego Sądu Krajowego a następnie Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Po jego śmierci redaktor lwowskiego



Adolf Czerwiński

„Czasopisma Sędziowskiego” sędzia dr Alfred Laniewski – znawca psychologii sądowej, uczeń prof. Juliusza Makarewicza, zamordowany przez Sowieców w 1940 r. – przypomniał ważniejsze myśli tego wybitnego a dzisiaj zupełnie zapomnianego jurysty¹. Zapoznając się z nimi nie sposób oprzeć się wrażeniu o ich nieprzemijającej aktualności. Dlatego przywołujemy je, ku refleksji...

„W państwie praworządnym musi istnieć jakaś instytucja, którą wszyscy obywatele darzyliby niepodzielnym zaufaniem w przeświadczeniu, że każdy z nich w razie potrzeby znajdzie tam w swej sprawie szybkie i sprawiedliwe rozstrzygnięcie. Jasną jest rzeczą, że w państwie kulturalnym instytucją

¹ *Myśli Adolfa Czerwińskiego o prawie, sędziach i sądownictwie*, zestawiał Alfred Laniewski, „Czasopismo Sędziowskie” 1937, nr 4, s. 174-175.

taką może być tylko Sąd niezawisły, tylko Sąd może być ową magistraturą w Państwie, w której każdy obywatel Państwa a także i cudzoziemiec nawet w czasach najwyższego napięcia politycznego lub socjalnego znajdzie prawo i słuszość“.

Każdy, kto ma jakikolwiek wpływ na sprawowanie władzy publicznej powinien dążyć do realizacji wyrażonego przez sędziego Czerwińskiego ideału, gdyż jest on fundamentalny dla Państwa. Sędziowie jednak tylko wtedy będą w pełni niezawisli, gdy będą posiadać wiedzę z zakresu teorii prawa. Praktyka prawa musi być wszak uzupełniana nauką prawa i teorią prawa.

„Sądownictwo nasze tylko wówczas odpowie w całej pełni swemu zadaniu, jeśli sędziowie posiadać będą potrzebny zasób teorii prawa. Teoria prawa bowiem jest najlepszą i najpewniejszą podstawą dla należytej wykładni wątpliwych przepisów prawnych, ona wyjaśnia rację prawną i intencje poszczególnych przepisów, ona je ożywia, ona czyni prawo, które jest martwą literą, prawem żywym, za czym praktyka musi pozostawać w ciągłej styczności z nauką prawa; praktyka i nauka prawa muszą się nawzajem wspomagać, ażeby wytworzyć dobrą judykaturę; z drugiej strony sędziowie muszą przy swych rozstrzygnięciach uwzględniać ducha i prąd czasu i potrzeby życia praktycznego, inaczej bowiem orzeczenia ich nie będą odpowiadać właściwej intencji ustawy, gdyż nie będą oparte na zasadach prawa i sprawiedliwości, a jako takie wyrażać mogą stronom niepowetowaną szkodę“.

Jednakże zdaniem sędziego Czerwińskiego to nie wystarczy, gdyż stosowanie prawa wymaga zrozumienia znaczenia przepisów, ale też dostrzegania tendencji rozwojowych oraz stanu stosunków życiowych:

„Byłem przeciwnikiem szablonu finezji prawnej w judykaturze tudzież niewolniczego i bezzwrotnego stosowania pojedynczych przepisów prawnych bez należytego zrozumienia ich znaczenia i tendencji i bez uwzględnienia stosunków życiowych — zasady te propagowałem wśród sędziów zawsze i wszędzie i przy każdej sposobności“.

Sędzia Czerwiński wskazał też, kto powinien być sędzią, kapłanem Temidy — mianowicie ten, kto stara się zbliżyć do ideału sprawiedliwości:

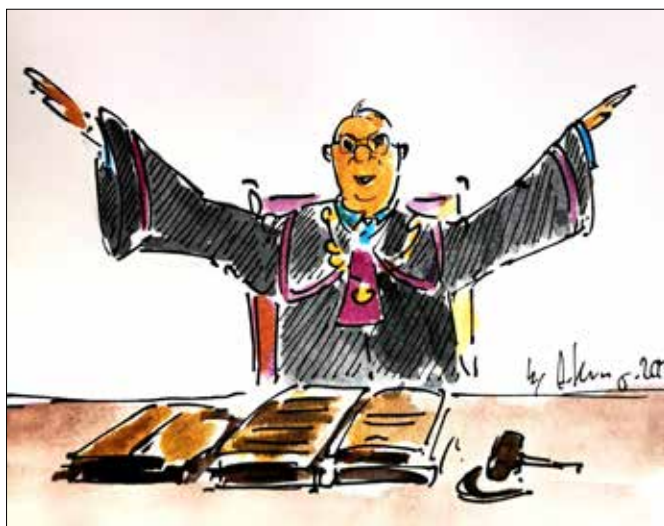
„Poświęciłem się służbie sądowej z powołania i z prawdziwego zamiłowania do zawodu, jakkolwiek wiedziałem o tym, że stanowisko kapłana Temidy nie jest lukratywne. Jednak pociągała mnie do tego zawodu myśl, że mogę sam przyczynić się do urzeczywistnienia idei sprawiedliwości, która to idea przenikała całą moją istotę. Zdawałem sobie sprawę z tego, że ideał bezwzględnej sprawiedliwości na tym świecie skutkiem ułomności ludzkiej jest prawie nieosiągalny, jednak wewnętrzny głos kazał mi się zaciągnąć w szeregi tych, którzy mają za zadanie przynajmniej zbliżyć się do tego ideału“.

„Najwyższym i głównym zadaniem sędziego jest urzeczywistnienie zasad sprawiedliwości w zatargach wynikłych skutkiem sprzecznych interesów stron a prawo pozytywne całego świata kulturalnego oparte jest na tych zasadach i jest wypływem tych zasad. Stanowisko sędziego jest zaszczytne, ale trudne i ciężkie. Sąd powinien być symbolem poszanowania prawa, powinien być opoką nieprzystępną dla walk społecznych czy politycznych. Partyjność, antagonizmy klasowe, wyznaniowe, narodowościowe, sympatie czy antypatie towarzyskie nie powinny się wdzierać w szeregi sędziów, gdyż one zdolne są zamącić ich sąd bezstronny. Na wszystkich stanowiskach, jakie w hierarchii sądowej i prokuratorskiej zajmowałem, miałem zawsze trzy cele na oku: utrzymanie poszanowania i powagi prawa, zachowanie godności stanu sędziowskiego i podniesienie jego powagi na zewnątrz i ochronę niezawisłości sędziowskiej jako nieodzownego warunku należytego wymiaru sprawiedliwości“.

Sędzia Adolf Czerwiński w latach dwudziestych XX w. – przed stu laty – dostrzegł też pewną prawidłowość, a właściwie nieprawidłowość, a mianowicie perspektywę społeczeństwa:

„...społeczeństwo nasze nie doceniało i nie docenia ważności sądownictwa dla społeczeństwa i dla życia państwowego. Społeczeństwo zachowuje się biernie wobec sądownictwa, gdyż poczucie praworządności jeszcze nie przeniknęło do wszystkich warstw społeczeństwa“.

Sędzia Adolf Czerwiński napisał też, że „praca naukowa daje człowiekowi największe zadowolenie“, także sędziemu. Zapraszamy więc do lektury kolejnych opracowań, także autorstwa sędziów, którzy łączą praktykę z teorią prawa oraz nauką.



Kapłan Temidy



Zeszyt dziesiąty „Głosu Prawa” rozpoczyna artykuł poświęcony relacjom europejskiego prawa upadłościowego do krajowego prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego i wpływowi prawa europejskiego na prawo krajowe autorstwa prof. Heinza Vallendera, wybitnego znawcy tematu. Autor ukazuje, jak zmieniał się prawo krajowe pod wpływem prawa europejskiego w ciągu ostatnich dwudziestu lat, od europejskiego rozporządzenia upadłościowego (EIR) i jego dwudziestoletniego oddziaływania. Przedstawia krytyczną analizę procesów implementacji dyrektywy, pokazując gdzie popełniono błędy w Niemczech i jak należałoby tego uniknąć. W drugim artykule prof. Włodzimierz Szpringer przedstawia jak prawo konkurencji funkcjonuje w gospodarce opartej na danych.

Zagadnienia nawiązujące do wskazanego wyżej tematu przewodniego podjęte zostały w badawczym opracowaniu dr. Wojciecha Rogowskiego i Kamila Jońskiego pt. *Transformacja ustrojowa w sądach powszechnych – postulaty i ich realizacja*. Zagadnienia sądownictwa (rodzinnego i nieletnich) pojawiają się też w jednym z pierwszych w polskiej literaturze naukowej opracowaniu na temat nowej ustawy z 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, który przygotował dr Paweł Kobes. Kolejnym cennym opracowaniem jest artykuł adwokata dr. Moniki Strus-Wołos pt. *Zwiększenie formalizmu pism w postępowaniu cywilnym, czyli jak nie należy stanowić prawa*. Zachęcamy też do lektury częściowo krytycznej glosy do uchwały Sądu Najwyższego pióra mgr Katarzyny Brzostek.

Dział FONTES tym razem zawiera aż cztery opracowania, w tym Maurycego Allerhanda o prawie kolizyjnym (*Wybór prawa*), Eugeniusza Waśkowskiego o granicach nieusuwalności sędziów oraz Zygmunta Cybichowskiego o tym jak dyletantyzm stroi się we wiedzę prawniczą. Podkreślenia wymaga też publikacja źródła nigdy wcześniej niepublikowanego, cennego opracowania Jana Stanisława Łosia o prawie XII Tablic.

W dziale RES GESTAE przeczytacie Państwo kolejną odsłonę prawa cyborgów pióra prof. Pawła Księżaka – jest to jedna z pierwszych w polskiej sieci rozmowa ze sztuczną inteligencją – o prawie cyborgów. Następnie kolejny odcinek pocztu jurystów, gdzie esej o zasłużonym dla rozwoju międzynarodowego prawa karnego Emilu Stanisławie Rappaporcie (1877-1965). Znajdziecie Państwo też część dokumentacyjną opracowania adw. dr. Marcina Zaborskiego pt. *Fałszywa ustawa, fałszywe dekrety, fałszywy sejm. Rzecz o posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w dniu 15 sierpnia 1944 r.*, a także źródłowe opracowanie o pracownikach przedwojennej Prokuraturii Generalnej RP autorstwa Macieja Gemry.

W końcowej części kolejny erudycyjny tekst pióra adwokat Ewy Stawickiej z serii PANOPTICUM (*Yellow whisky*) – tym razem o zasłużonym a zapoznanym człowieku i jego pamiętniku.

W końcowym dziale MISCELLANEA zamieściliśmy sprawozdania z kongresów Instytutu Allerhanda w 2022 r. oraz z obchodów 100-lecia sądownictwa administracyjnego w Polsce.

Zeszyt zwieńczyliśmy tradycyjnie komentarzem do ryciny znajdującej się na stronie 4 okładki. Tym razem jest to rysunek Bruno Schulza zainspirowany historią pięknej Zuzanny i starych sędziów z biblijnej Księgi Daniela. Powstał on w cyklu *Xsięga bałwochwalcza* pomiędzy 1920 a 1921 r. Cały cykl jest hołdem mężczyzny – istoty niższej – oddanym kobiecie – istocie wyższej i władczej, bogini (jak Themis, Dike, Eunomia, Eirene). Starcy/sędziowie są ponad Zuzanną (uosobieniem piękna tzn. cnoty, czystości, odpowiedzialności), pewni siebie, chytry, kontrastujący z nagą niewinnością niewiasty, ale u jej stóp znajdują się inni mężczyźni, oddający jej cześć, uwielbienie – w tym Bruno Schulz.

